

# PAMIĘĆ ZWYCIĘŻA Z NIEPAMIĘCIĄ

W 2010 r. Sejm jednogłośnie uchwalił, że katastrofa smoleńska jest „największą tragedią w powojennej historii Polski”. Dopiero jednak 6. rocznica miała naprawdę państwowy charakter

ARTUR STELMASIAK

Niewielką instalację, która jest namiastką upamiętnienia wszystkich ofiar katastrofy z 2010 r., postawiono na środku dziedzińca Pałacu Prezydenckiego, władze Warszawy nie wydały bowiem zgody na to, aby w tym miejscu powstał pomnik. Kancelaria Prezydenta ustawiła więc tymczasowe upamiętnienie. Pierwszym symbolicznym przełomem było odsłonięcie tablicy na Pałacu Prezydenckim. Po sześciu latach bojów na Krakowskim Przedmieściu udało się wreszcie upamiętnić śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

– Oni lecieli do Katynia z pielgrzymką, by zrealizować wielką misję patriotyczną. Jednak ziemia smoleńska pochłonęła kolejną porcję polskiej krwi – mówił podczas uroczystości odsłonięcia prezydent Andrzej Duda. Jego zdaniem, tragiczne wydarzenie z 10 kwietnia 2010 r. spowodowało, że przestrzeń przy Pałacu Prezydenckim została uświęcona przez Polaków, którzy przyszli oddawać cześć ofiarom katastrofy, choć nikt im tego nie nakazywał. – To wielki dorobek polskich serc, bo to wszyscy byliśmy wtedy zjednoczeni. Uczyniliśmy to miejsce miejscem pamięci i niech ono takim na zawsze zostanie, niech będzie tym miejscem wspomnienia i czci – zaapelował Prezydent RP.

Nawiązał do skandalicznych sytuacji, które miały miejsce na Krakowskim Przedmieściu. – Wicie wszyscy, że było tutaj wiele dramatycznych zdarzeń, wiele zdarzeń gorszących. To te wydarzenia wwały dodatkową gorycz, czasem wiele



Prezydent Andrzej Duda odsłonił wraz z Jarosławem Kaczyńskim oraz córką i wnuczkami Pary Prezydenckiej tablicę poświęconą Lechowi Kaczyńskiemu

gniewu. Zwracam się z apelem, aby wybaczyć sobie gorszące słowa, momenty gniewu. Apeluje o wybaczenie, bo to Polsce jest ogromnie potrzebne, jest niezbędne – mówił Andrzej Duda.

Prezydent odsłonił wraz z Jarosławem Kaczyńskim oraz córką i wnuczkami Pary Prezydenckiej tablicę poświęconą Lechowi Kaczyńskiemu. – Po sześciu latach mój ojciec w końcu doczekał się przełamania wymuszonej niepamięci, z którą mieliśmy do czynienia przez ostatnie lata – mówiła Marta Kaczyńska, córka Lecha i Marii Kaczyńskich.

Wieczorem została odprawiona Msza św. w archikatedrze warszawskiej. We wspólnie

Eucharystii uczestniczyły rodziny ofiar, Pierwsza Para, rząd Beaty Szydło oraz dziesiątki tysięcy wiernych. Po Mszy św. przeszedł marsz pamięci pod Pałac Prezydencki, gdzie odmówiono Apel Jasnogórski oraz przemówił brat Lecha Kaczyńskiego. – To już sześć lat gromadzimy się z bólem na uroczystościach żałobnych. Wspominamy tych, którzy zginęli, ale jest w nas także nadzieja, że wysiłki tych, którzy nie chcieli zapomnieć, przyniosą wreszcie rezultaty – mówił Jarosław Kaczyński. – Tu, na Krakowskim Przedmieściu, musi stanąć pomnik smoleński! Naprawdę zbyt długo już czekamy.

Artur Stelmasiak



Akt Zawierzenia Matce Bożej Fatimskiej

Edyta Hartman

## Pierwszy przystanek w drodze na Syberię

Parafię pw. św. Brata Alberta w Częstochowie-Kiedrzynie 10 kwietnia br. odwiedziła kopia figury Matki Bożej Fatimskiej, peregrynująca do Surgutu na Syberii. Był to jej pierwszy przystanek w naszej Ojczyźnie. Uroczyste pożegnanie nastąpi 11 maja w Radzyminie. Do Surgutu figura dotrze 13 maja, dokładnie w dzień objawień fatimskich i 35. rocznicy zamachu na Jana Pawła II na Placu św. Piotra. To jednak nie koniec symboliki. Nim kopia figury dotarła do Polski, 2 kwietnia w Fatimie, w 11. rocznicę śmierci Papieża Polaka, w godzinie, w której odszedł on do domu Ojca, została uroczysz-

cie poświęcona. Figura wykonana z drewna cedrowego jest wierną kopią tej z Kaplicy Objawień w Fatimie i stanowi wotum wiernych polskich parafii za pontyfikat św. Jana Pawła II. Inicjatorem akcji jest związany z „Naszym Dziennikiem” Sebastian Karczewski, który gościł również na częstochowskich uroczystościach. Głównej Mszy św. przewodniczył abp Stanisław Nowak z Częstochowy. W koncelebrze stanęli ks. inf. prof. Jan Kowalski – emerytowany wykładowca teologii moralnej w częstochowskim seminarium oraz ks. kan. Sławomir Wojtysek – gospodarz parafii. – Gdy dowiedziałem się,

że pierwszym przystankiem figury w Polsce będzie parafia, w której pracuję, poczułem ogromne wzruszenie. To zaszczyt i szansa na pokłonienie się Pani Fatimskiej, zawierzenie Jej w 6. rocznicę katastrofy smoleńskiej nas samych, naszych rodzin, spraw naszej parafii i Ojczyzny oraz potomków Polaków zesłanych na Sybir – mówił w rozmowie z „Niedzielą” ks. Wojtysek.

Figura jest darem serca dla parafii pw. św. Józefa Robotnika w Surgucie, na terenie diecezji nowosybirskiej. Obecnie proboszczem tej parafii jest ks. Marek Jaśkowski z diecezji warszawsko-praskiej. **Edyta Hartman**